

## PRODUKCJA PASZ PRZEMYSŁOWYCH

CZESŁAW RYBICKI

### I. ZASTĘPSTWO ZBÓŻ MIESZANKAMI PASZ TREŚCIWYCH W KARMIE NIU ZWIERZĄT GOSPODARCZYCH

Zasadniczym warunkiem umożliwiającym ciągły wzrost pogłowia i produkcji hodowlanej jest zabezpieczenie odpowiedniej ilości i jakości pasz w okresie całego roku.

W świetle ogólnoświatowego postępu w żywieniu zwierząt nabierają istotnego znaczenia czynniki wpływające na bardziej racjonalne i ekonomiczne żywienie. Do czynników tych między innymi zaliczyć należy — wprowadzenie do pasz takich składników jak mineralne, witaminy, antybiotyki, aminokwasy.

Niedobór zaś białka w żywieniu zwierząt jest zjawiskiem nader często spotykanym. W Polsce wynika to ze struktury produkowanych i skarmianych w rolnictwie pasz. Podstawowa masa produkowanych u nas pasz posiada głównie wartość węglowodanową, a bardzo niską zawartość białka. Tak np. skarmiamy od 20 do 25 mln. ton ziemniaków, co daje na sztukę przeliczeniową zwierząt od 1.650—1.800 kg, podczas gdy w NRF przypada średnio 875 kg, w Danii 120 kg, w Belgii 90 kg ziemniaków na jedną sztukę przeliczeniową.

Według wyliczeń Ministerstwa Rolnictwa w oparciu o bilanse paszowe, opracowane przez Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, niedobór w białku w latach 1960—1963 przedstawiał się następująco:

Lata	Białko ogólne w tys. ton			
	zapotrzebowanie	pokrycie	niedobór	% pokrycia
1960/61	3.830,4	3.297,4	533,0	86,1
1961/62	3.823,0	3.597,7	225,3	94,1
1962/63	3.909,9	3.362,9	547,0	86,0

Ziemniaki są paszą ubogą pod względem zawartości białka, a więc, aby zrównoważyć ten niedobór powinniśmy dawać pasze treściwe o większej nawet koncentracji białka aniżeli to jest stosowane w innych

krajach europejskich, gdzie spasanie ziemniaka jest relatywnie niższe, a żywienie zwierząt oparte jest na paszach o wysokim stosunku białka do jednostek pokarmowych.

Zboże ze względu na niską zawartość białka nie jest w stanie rozwiązać niedoboru białka jaki u nas występuje. Jest ono podstawową paszą treściwą, skarmianą w postaci naturalnej, a zużycie jego na pasze zabiera ok. 60% globalnej produkcji 4 zbóż.

Szacuje się, że zużycie pasz treściwych w roku gospodarczym 1963—1964 wyniesie ogółem 10.500 tys. ton, w tym zbóż w stanie naturalnym zostanie skarmione ok. 7.500 tys. ton, a mieszanek paszowych i pozostałych pasz treściwych ok. 3.000 tys. ton.

Znaczną część zbóż dotychczas przeznaczanych na pasze można zastąpić mieszankami pasz treściwych.

Teoretycznie zboże, które spasa się trzodą chlewną, to znaczy około 3 mln ton po odjęciu pośladów, można całkowicie zastąpić mieszankami.

W zasadzie całkowicie należałoby karmić drób mieszankami, oczywiście przy produkcji fermowej. W naszych obecnych warunkach w większości jeszcze ekstensywnej produkcji drobiarskiej nie da się przyjąć takiego założenia.

Jednakże rozwijająca się gospodarka fermowa, a w najbliższym okresie tzw. półfermowa w gospodarstwach chłopskich, stwarza duże możliwości w znacznie szerszym niż dotychczas stosowaniu przy produkcji drobiarskiej przemysłowych pasz.

Szeroko stosowane są mieszanki paszowe w żywieniu bydła zarówno dorosłego jak i cieląt.

W krajach bardziej rozwiniętych rolniczo w żywieniu zwierząt, za wyjątkiem koni praktycznie nie stosuje się zbóż jako paszy treściwej.

W warunkach polskich przy spasanu zbóż na poziomie około 8 mln. ton tzn. zbliżonym do obecnego, można by zastąpić mieszankami średnio-białkowymi około 4,5 mln. ton zbóż, wychodząc z następującego uproszczonego rachunku.

Z ogólnej ilości 8 mln. ton odjąć:

- zboże skarmiane przez konie (głównie owies) w ilości 2 200 tys. ton,
  - 10% skarmianych zbóż przez trzodę (poślad) 300 tys. ton,
  - i ok. 50% dla drobiu 600 tys. ton
- łącznie zatem wynosi to 3 500 tys. ton.

Korzyści płynące z zastępstwa zbóż mieszankami wynikają z wyższej ich wartości produkcyjnej oraz z dodatniego oddziaływania na równoczesne skarmiane pasze gospodarskie. Mieszanki pasz treściwych posiadają od 30 do 100% więcej białka. Białko to przeważnie jest bardziej wartościowe niż w zbożach. Ponadto pełnoporcjowe mieszanki za-

wierają zestaw brakujących składników mineralnych oraz antybiotyki i witaminy.

Powszechnie szacuje się, że wzrost wartości odżywczej mieszanek wynikającej z pełnego składu mineralnego szacuje się na około 15%, a z tytułu oddziaływania antybiotyków od 10 do 15%.

Można więc przyjąć, że wartość paszowa mieszanek jest o 30 do 40% wyższa niż ziarna.

Z uwagi na to, że jesteśmy raczej w początkowym stadium rozwoju przemysłu paszowego, trudno mówić o pełnych efektach w ich stosowaniu. Zbyt mało przeprowadzono doświadczeń porównawczych, niemniej, te które znamy, już potwierdzają wyżej podany rachunek.

Na przykład z przeprowadzonych doświadczeń Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej pod kierunkiem doc. dr Małego wynika, że zastępstwo zbóż mieszankami przedstawia się następująco:

— na wyżywienie 1 tuczniaka bekonowego o wadze 86 kg zużywa się w kg:

przy żywieniu zbożami:	290 kg śruty zbożowej	250 kg ziemniaków
„ „ mieszankami:	200 kg mieszanki,	290 kg ziemniaków
Różnica	— 90 kg zboża	+ 40 kg ziemniaków

Odliczając równowartość ziemniaków można przyjąć, że efektywność zastępcza netto za 100 kg mieszanki paszowej wynosi 140 kg zboża.

W żywieniu tuczniaków mięsno-tłuszczowych należy spodziewać się podobnych a nawet wyższych rezultatów.

W USA produkuje się obecnie około 40 mln ton mieszanek paszowych systemem przemysłowym. W związku ze stopniowym przechodzeniem na racjonalne żywienie zwierząt w tym kraju uzyskano poważne zmniejszenie zużycia pasz na 1 kg wyprodukowanego produktu. Wykazuje to następujące zestawienie:

Rodzaj produkcji	1935—1939	1956	1962
	Pasze w kg		
Jaja	7,3	5,8	4,5
Broilery	4,2	3,1	1,9
Młode bydło mięsne	10,9	9,5	8,0
Tuczniaki	5,1	4,5	3,6
Mleko	1,2	1,1	0,9

W roku 1961 Anglia produkowała mieszanek 7.750 tys. ton, NRF 3.850 tys. ton, Holandia 4.500 tys. ton, Belgia 1.795 tys. ton, a Polska — 616 tys. ton.

Produkcja mieszanek na jedną sztukę statystyczną w 1961 r. wynosiła:

Kraj	Mieszanki dla bydła w kg	Mieszanki dla trzody chlewnej w kg
Anglia	237,3	221,5
NRF	73	71
Holandia	276,7	616,7
Belgia	189,1	412,4
Polska	32,5	25,8

## II. EKONOMIKA PRODUKCJI I ZBYTU PASZ PRZEMYSŁOWYCH

Do roku 1963 cała produkcja pasz przemysłowych włączana była do ogólnego bilansu pasz treściwych będących we władaniu państwa i rozdysponowywana według z góry ustalonego planu na każdy rok gospodarczy. Określona na rok gospodarczy ilość pasz treściwych stanowiła tak zwaną pomoc paszową państwa dla rolnictwa. Wysokość tej pomocy zależała od sytuacji hodowlanej danego roku, poziomu zbiorów zbóż i okopowych, głównie ziemniaków oraz towarowego bilansu zbożowego, szczególnie możliwości importu zbóż. Określając wielkość pomocy paszowej w planie gospodarczym usiłowano w jakimś stopniu równoważyć bilans paszowy rolnictwa.

I tak na przykładzie roku gospodarczego 1961/62 przy zbiorach zbóż 15.400 tys. t., ziemniaków 45.200 tys. ton, 13.434 mlj. trzody określono skup zbóż na 2,6 mln. ton, w tym z PGR 750 tys. ton, z gosp. chłopskiej 1,850 tys. ton.

Równocześnie określona została wysokość dokupna pasz treściwych od państwa na 1.490 tys. ton, które zadysponowano na następujące kierunki:

PGR wg planu produkcyjnego . . . . .	404 tys. ton
państwowy tucz przemysłowy . . . . .	254 „
inne jednostki uspołecznione . . . . .	51 „
rynek (zaopatrzenie gospodarstw chłopskich) . . . . .	790 „

W ramach ilości przeznaczonych na rynek gwarantowano pewne ilości pasz dostawcom trzody bekonowej wg ilości zawartych kontraktów (75 kg mieszanki bekonowej za dostarczonego tuczniaka bekonowego), dla drobiarskich ferm głównie hodowlanych i pomoc hodowlaną (rozplodniki, maciory hodowl.). Ogółem ta gwarantowana, wiązana sprzedaż nie przekroczyła w r. 1961/62 120 tys. ton. Pozostałe pasze wieś nabywała w Gminnych Spółdzielniach na zasadzie wolnej sprzedaży.



Ponieważ popyt przewyższał przeważnie podaż, przeto sprzedaż ta była kierowana poprzez preferowanie w wysokości dostaw niektórych rejonów, których wojewódzkie bilanse paszowe wykazywały głębszy niedobór paszowy.

Ponadto Gminne Spółdzielnie i Spółdzielnie Mleczarskie już we własnym zakresie próbowały „po gospodarsku” w okresach niedoboru pasz regulować sprzedaż, dając pierwszeństwo nabycia rolnikom dostarczającym produkty hodowlane.

Na pulę pasz treściwych przeznaczoną przez państwo dla rolnictwa składają się:

- zboża pastewne,
- otręby,
- pasze wysokobiałkowe — mączki, zwierzęce, rybne, makuchy, drożdże,
- mineralne i inne wzbogacające komponenty.

Część tych składników przekazywano w mieszankach przemysłowych a część w formie surowej.

Konkretnie w roku 1961/62 na ogólną ilość 1 490 tys. ton sprzedano:

— mieszanek dla trzody	336 tys. ton
— mieszanek dla bydła	253 „
— mieszanek dla drobiu	107 „
— otrąb	471 „
— śrut zbożowy i zbóż pastewnych	280 „
— makuchów	44 „

Poziom cen pasz treściwych zarówno mieszanek przemysłowych jak i innych w zasadzie nie budzi wątpliwości, zarówno ze strony nabywcy jak i wewnętrznych relacji, zwłaszcza po uregulowaniu ich w sierpniu 1961 r.

Przy państwowej cenie skupiu żyta 230 zł za 100 kg i pszenicy 330 zł ustalono cenę detaliczną za 100 kg dla:

śruty żytniej	
jęczmiennej	
sorga	
i innych zbóż pastewnych	— 250 zł
otrąb żytnich	— 210 „
„ pszennych	— 230 „
„ jęczmiennych	— 170 „
śruty rzepakowej	
a) w okresie zimowo-wiosennym	— 260 „
b) „ letnio-jesiennym	— 240 „
śruty arachidowej	— 430 „
„ palmowej	— 350 „

mieszanki dla bydła „B”	— 260 „
„ „ „ „B1”	— 240 „
„ „ „ „C”	— 280 „
„ „ trzody „MBek”	— 270 „
„ „ „ „T”	— 250 „
„ „ drobiu „D”	— 350 „
„ „ „ „D gran”	— 360 „
„ „ kurcząt „DK”	— 390 „

Fakt, że w obrotach rynkowych ceny zbóż są od 20—30% wyższe, czyni warunki tej wymiany bardziej atrakcyjnymi. Oczywiście w rejonach, gdzie ceny zbóż są wyższe tam i nacisk na pasze jest i będzie większy. Cena jest rezultatem stosunku wielkości hodowli do zasobów paszowych, czyli wynikiem wysokiego popytu na pasze i zboża paszowe.

Celem utrzymania cen pasz przemysłowych w podanych relacjach, koniecznym jest dotowanie finansowe przemysłu paszowego. Koszty własne produkcji są bowiem wyższe od ceny zbytu. Główną pozycją w kosztach własnych są tutaj koszty surowca i stanowią one ponad 90% całości kosztów. O wielkości nakładów surowcowych decyduje głównie koszt komponentów białkowych. W zależności od ceny komponentów, wchodzących do produkcji mieszanek, różnicuje się koszt własny i w rezultacie wysokość dotacji.

Ceny komponentów wysokobiałkowych produkowanych w naszym przemyśle są stosunkowo wysokie. Np. cena drożdży pastewnych wchodzących w skład mieszanek rozliczana jest po 10 400 zł za 1 tonę, czyli ponad 4-krotnie wyżej niż cena żyta. Cena mączki zwierzęcej mięsno-kostnej po 4 360 zł., tj. około 2-krotnie wyższej od ceny żyta a mączki rybnej po prawie 12 tys. zł.

Równoległe z postanowieniem rozwoju produkcji tych komponentów w kraju poprzez utylizację wszelkich odpadków i rezerw krajowych zdecydowano się ustalić cenę zbytu dla tych artykułów w takiej wysokości, aby pokrywała ona całkowity koszt ich produkcji. Chodziło o to, aby stworzyć warunki dla rozwoju tej produkcji, mimo iż występuje ona jako produkcja uboczna w takich przemysłach, jak spirytusowy, rybny czy mięsny.

Całą zaś dotację zdecydowano się umiejscowić w przemyśle paszowym. Kierunek wydaje się być słuszny, z tym iż w miarę jak zaistnieją warunki obniżenia tych cen powinno się je rewidować w dół.

Należy tego oczekiwać, bowiem w związku z rozwojem tej produkcji i usprawnieniem jej, koszty wytwarzania winny maleć.

Są głosy, które wypowiadają się mimo wszystko za obniżeniem cen tych komponentów, celem urentownienia przemysłu paszowego, względ-

nie wysuwają tę kwestię przy wnioskach idących w kierunku obniżenia cen mieszanek.

Są przykłady z innych krajów np. z Czechosłowacji, gdzie prawie wszystkie komponenty wchodzące w skład mieszanek paszowych traktowane są w przemyśle, skąd pochodzą, jako produkt odpadkowy liczony po bardzo niskich cenach. I tak np. otręby skalkulowane są bardzo nisko jako produkt uboczny w młynarstwie. To samo dotyczy melasy w przemyśle cukrowniczym. W wyniku takiego ustawienia cen surowców koszt własny produkcji gotowych mieszanek jest niski i pozwala na ustawienie ceny ich na poziomie nie wiele wyższym, a w niektórych przypadkach równym cenie zboża pastewnego. Ma to kolosalne znaczenie przy wprowadzaniu nowej metody żywienia zwierząt, a zwłaszcza rozprowadzania pasz w drodze wymiany za zboże.

W krajach natomiast Zachodniej Europy, przykładowo w NRF jest odmienna sytuacja. Tam ceny zakupu zbóż z produkcji krajowej są stosunkowo wysokie, wyższe od cen kształtujących się na rynkach zagranicznych. Ceny te celowo utrzymywane są przez rząd na wysokim poziomie dla popierania własnej produkcji rolnej. Mieszanki zaś paszowe opierają się głównie o zboża pastewne i komponenty pochodzące z importu. W rezultacie w NRF przy cenie zbóż z produkcji krajowej pszenicy 44,55 DU i jęczmienia 38,75 DU, żyta 40 DU, za 100 kg typowa mieszanka dla trzody kosztuje — 47 DU.

Czy w Polsce możemy i powinniśmy pójść ze zmianami w jednym czy w drugim kierunku? — Wydaje się, że raczej nie. Jesteśmy zupełnie w odmiennej sytuacji niż NRF. Ceny zbóż utrzymujemy na relatywnie niskim poziomie preferując celowo kierunek hodowlany i utrzymując jednocześnie cenę chleba na poziomie niezmiennym od 10 z górą lat.

Jesteśmy na poziomie raczej niż cen światowych zbóż. Czekamy na równowagę bilansu zbożowego poprzez wzrost plonów zbóż których obecna produkcja jest stosunkowo niska w porównaniu z krajami zachodnimi i które dzięki temu stanowią poważną rezerwę produkcyjną na przyszłość.

Zastosowanie systemu czechosłowackiego nic w zasadzie nie zmieni w rozliczeniu z budżetem. Można by do tego samego dojść obniżając cenę mieszanką, zwiększając równocześnie dotacje dla przemysłu paszowego. Zamiast tworzenia niedoborów finansowych w kilku przemyśle, dodatkowy wydatek ulokowany byłby w jednym miejscu.

Rezultatem obecnej polityki cen pasz przemysłowych są dotacje przedmiotowe przy produkcji poszczególnych mieszanek. W 1963 r. wahały się one od 109 zł na 1 tonę mieszanki dla bydła, 474 zł dla cieląt, 642 zł dla trzody, 934 zł dla trzody bekonowej. Ogółem

w roku 1963 przy produkcji 1 225 tys. ton dotacja państwowa wynosiła ok. 600 mln zł a w 1964 r. znacznie przekroczy 1 mln zł.

Ceny, ich relacje wewnętrzne, ostateczny wynik finansowy to czynniki, które należy uwzględnić w rozważaniach nad dalszym rozwojem produkcji paszowej. Dla rozwoju tej produkcji ważna jest również forma, jaka byłaby zastosowana w dystrybucji pasz. Jak już powiedziano do 1963 r. pasze treściwe na wieś kierowano w zasadzie w formie wolnej sprzedaży. W roku 1962/63 zaistniał poważny niedobór w bilansie paszowym, wskutek spadku zbiorów zbóż o przeszło 2 mln ton i ok. 7,5 mln. ton ziemniaków w stosunku do roku poprzedniego. Jednocześnie zarejestrowano pogłowie trzody na poziomie nieco wyższym niż w roku 1961 (1,4%), to znaczy 13,6 mln sztuk. Rysował się w najbliższej perspektywie poważny regres hodowli. Zastanawiano się w jakich rozmiarach i w jakiej formie udzielić pomocy paszowej rolnictwu. Zdecydowano się podnieść wydatnie pierwotnie założoną w planie ilość pasz treściwych 1600 tys. ton do 2200 tys. ton równocześnie zwiększając import zbóż. Przy tak wysokim niedoborze pasz, przy czym bardzo nierównomiernie rozłożonym w kraju, zdecydowano się ściśle ukierunkować pomoc paszową. Postanowiono ją związać z poszczególnymi kierunkami hodowli i skupem produktów hodowlanych. Powstała ścisła reglamentacja. Dostawcy trzody kontraktowanej zarówno zwykłej jak i bekonowej stanowili jedną grupę odbiorców, przy czym stawki przydziału pasz były zróżnicowane w zależności od rejonu. Dostawcy mleka otrzymywali paszę dla bydła w zależności od ilości dostarczanego mleka do spółdzielni mleczarskich. Trzecią grupę stanowiły fermy drobiarskie.

Ponadto premiowano paszami mioty prosiąt oraz zwierzęta hodowlane.

Forma ta, jak każdy reglament posiada ujemne strony. Po pierwsze pozbawia możliwości zakupu pasz poważną grupę drobnych hodowców, którzy w ogóle nie kontraktują trzody lub w niewielkich ilościach.

Po drugie faktyczne potrzeby paszowe gospodarstwa nie zawsze pokrywają się z produkcją towarową. Część uprawnionych gospodarstw rezygnuje więc z należnych im pasz.

W pewnych okresach roku 1963 w niektórych rejonach stopień rezygnacji sięgał 30—40%. W skali całego roku ilość nie pobranych pasz z tytułu dostaw trzody, stanowiła około 20%. W rezultacie gromadziły się remanenty w punktach dystrybucyjnych przy równoczesnym występującym zapotrzebowaniu ze strony gospodarstw nie posiadających tytułu do nabycia pasz.

W przyszłości koniecznym jest zastosowanie bardziej elastycznej polityki sprzedaży poprzez wyciągnięcie wniosków z doświadczeń roku 1963.



### III. WYMIANA ZBÓŻ NA MIESZANKI

Postanowienia Uchwały Rady Ministrów ze stycznia 1963 r. dotyczące uruchomienia produkcji koncentratów białkowych, miały na celu znaczne rozszerzenie produkcji mieszanek ponad dotychczas przyjęty plan. Koncepcja organizacyjna sprowadza się do tego, że państwowe wytwórnie pasz wyprodukowany koncentrat przekazują lokalnym mieszalniom spółdzielczym, te zaś dodając zboża i otręby w stosunku mniej więcej  $\frac{1}{5}$  koncentratu i  $\frac{4}{5}$  zbóż i otręb, wytwarzają mieszankę średnio-białkową. Zboża i otręby są również wkładem pochodzącym z magazynów państwowych. Ta dodatkowo wyprodukowana ilość mieszanek poza pulą objętą tzw. pomocą paszową, kierowana byłaby na wieś w formie wymiany za zboże. Efekty tej operacji w bilansie zbożowym szacuje się następująco: ok. 60% w mieszance stanowią komponenty zbożowe. Na wyprodukowanie więc 1 tony przeznaczają się 600 kg zboża. Przy wymianie otrzymujemy co najmniej 1000 kg. Wraca więc do magazynu wydatkowane 600 kg + 400 kg. Początkowo usiłowano postawić zadanie, aby do magazynu wróciło zboża tyle ile wynosi koszt dewizowy zakupu 600 kg zboża pastewnego oraz 400 kg komponentu (śruty poekstrakcyjnej, mączek rybnych) według cen obowiązujących na rynkach zagranicznych. W wyniku takiej kalkulacji ustanowiono relacje zamienne gwarantujące wyższe dostawy zbóż w zamian za pasze. I tak np. za dostawę 100 kg żyta lub jęczmienia rolnik mógł nabyć tylko 90 kg mieszanki trzodowej zwykłej lub 85 kg mieszanki bekonowej. Eksperyment ten stosowany w pierwszym półroczu 1963 r. nie dał pozytywnych rezultatów. Odstąpiono od niego po nowych zbiorach, ustalając relacje zamienne 100 za 100 przy wszystkich rodzajach zbóż i pasz. Posunięcie to słuszne, ponieważ przy deficycie paszowym, wyrażającym się niedoborem zarówno białka jak i jednostek pokarmowych gospodarstwo nie chciało rezygnować z części jednostek pokarmowych nawet w przypadku uzyskiwania większej ilości białka.

Wróćmy jednak do naszego rachunku bilansowego. Oddając do wymiany zboża 600 kg mieszankę z zawartością otrzymujemy z powrotem 1000 kg zboża. Poprawiamy więc bilans towarowy o 400 kg. O ile otrzymamy zboże konsumpcyjne pszenicę lub żyto, które przy obecnym poziomie skupu jest w deficycie, jesteśmy w stanie zrezygnować z części importu o nadwyżkę uzyskaną w drodze wymiany. Ponadto stwarza to możliwości zastąpienia w imporcie części zbóż konsumpcyjnych zbożami paszowymi, zamiast pszenicy zakupując sorgo, kukurydzę lub jęczmień paszowy. Ceny tych zbóż kształtują się na rynkach światowych zazwyczaj od 10—15 dolarów niżej na 1 tonie. Reasumując można za-



łożyć, że przy wymianie 100 tys. ton mieszanek zyskamy 40 tys. ton zboża jako zwrot wkładu komponentów białkowych, ponadto 20 tys. ton poprzez zamianę w imporcie zbóż konsumpcyjnych na zboża paszowe. Łącznie zatem towarowy bilans zbożowy poprawia się o 60 tys. ton. Należy wyjaśnić, że wymiana w tym przypadku jest terminem umownym, bowiem transakcja odbywa się na zasadzie sprzedaży przez rolnika własnego zboża po cenach państwowych z prawem nabycia paszy również według obowiązujących cen detalicznych.

Obok wyliczonych efektów w towarowym bilansie zbożowym powstają oszczędności zboża w gospodarstwach rolnych w trakcie skarmiania pasz przemysłowych o wyższej zawartości białka i wzbogacających komponentów. Rozumowanie na ten temat przeprowadzone zostało w pierwszej części niniejszego opracowania. Zdania co do rozmiarów tych efektów nie są jednoznaczne, nie mniej jednak według opinii wszystkich fachowców zastosowanie mieszanki średnio-białkowej dostosowanej do rodzaju i wieku zwierzęcia powinno przynieść oszczędności w spasaniu zboża. Może to być 10—20%, rozmiary tych oszczędności są niezmiernie trudne do określenia, po pierwsze dlatego, że w warunkach polskich brak jest kompleksowego doświadczenia, po drugie, że żywienie paszą wysokobiałkową ma różną skuteczność w zależności od ogólnej ilości białka dostarczanego dziennej dawce pokarmowej oraz od umiejętności i systematyczności jej stosowania, co jest w tym przypadku chyba najważniejszym warunkiem.

Ponadto efektów w spasaniu zbóż nie można odnieść wprost do towarowego bilansu zbożowego, bowiem ilości zaoszczędzonego tą drogą zboża mogą częściowo ujawnić się w zwiększonym skupie wolnorynkowym, bądź zwiększyć możliwości produkcyjne w hodowli.

Taka byłaby przedstawiona w dużym skrócie idea wprowadzenia zwiększonej ilości pasz przemysłowych. Przesłanki te towarzyszyły zamierzeniom nakreślonym uchwałami Partii i Rządu.

Oczywiście efekty operacji wymiany zbóż na pasze w bilansie zbożowym nie mogą przysłonić faktu zwiększonych nakładów i wydatków państwa rosnących w miarę rozszerzania produkcji pasz przemysłowych.

Każdy milion ton mieszanek to w obecnych warunkach jak wynika z przytoczonych kalkulacji, około 800 mln zł dotacji, przy równoczesnym zwiększonym imporcie komponentów białkowych — mączek rybnych i mączek rybnych.

Wymiana mieszanek za zboże wprowadzona w miesiącu marcu 1963 r. Początkowo w województwie bydgoskim, poznańskim, wrocławskim, opolskim i szczecińskim na warunkach prawa zakupu za dostawę 100 kg żyta i jęczmienia, 90 kg mieszanki trzodowej, 85 kg mieszanki bekowej i 80 kg mieszanki drobiowej; za 100 kg pszenicy 110 kg mie-

szanek zwykłych a 100 kg mieszanki bekonowej. Z dniem 15 października ustalono korzystniejsze warunki wymiany przyjmując zasadę 100 za 100 przy wszystkich rodzajach zbóż i pasz. Zlecono ponadto organizowanie wymiany w oparciu o umowy, które stwarzały gospodarstwu szereg udogodnień takich, jak dowolny wybór okresu zakupu pasz i dostaw zbóż oraz możliwość otrzymania kredytu pieniężnego i towarowego.

Mimo tych udogodnień dotychczasowe rezultaty są niewielkie, nieproporcjonalnie niskie w stosunku do zamierzeń. Do 1 grudnia 1963 r. sprzedano w ramach wymiany ok. 7 tys. ton, w tym w listopadzie ok. 2 tys. ton.

Krótki okres czasu jaki dzieli od momentu wprowadzenia wymiany na nowych warunkach nie pozwala na dokonanie pełnej oceny. Niemniej wydaje się, że założono pierwotnie zbyt szybkie tempo rozwoju produkcji pasz i wprowadzenia ich do gospodarstw rolnych w drodze wymiany na zboże. Wydaje się, iż nie należy oczekiwać pełnej realizacji pierwotnie przyjętych zamierzeń w obecnych warunkach.

Aktualne relacje cen między zbożem a mieszankami, jak już powiedziano, odpowiadają w zasadzie ich wartości pokarmowej. Wyższa wartość pokarmowa mieszanek w stosunku do zbóż nie jest jednak jeszcze powszechnie znana i w masowej praktyce rolniczej stwierdzona. Stąd też rolnicy nie są w pełni przekonani o opłacalności wymiany własnych zbóż na mieszanki przy obecnie obowiązujących warunkach. Ta nieufność pogłębiona jest utrudnioną i dość skomplikowaną techniką wymiany. Zboże trzeba przywieźć, sprzedać w magazynie zbożowym gminnej spółdzielni, następnie pobrać pasze w magazynie paszowym często odległym od magazynu zbożowego, dokonać rozliczenia finansowego w kasie SOP-u. Zwłaszcza manipulacje w SOP są uciążliwe ponieważ koncentrują tam się wszystkie obroty pieniężne z rolnikami. W odniesieniu do zasobów zbożowych własnych rolnik jest świadomy ich jakości, natomiast jeszcze z rezerwą odnosi się do jakości pasz przemysłowych. Napewno można i należy uprościć technikę wymiany, zagwarantować wyższą jakość pasz, uatrakcyjnić opakowanie. Jednakże przekonanie szerokiej masy chłopskiej o korzyściach jakie stwarza zamiana w skarmianiu zbóż gotowymi mieszankami paszowymi wymaga dłuższego czasu. W każdym razie dotychczasowe rezultaty nie stwarzają przesłanek, aby w aktualnych warunkach można było założyć, że wymiana przyjmie w najbliższym czasie masowy charakter i szeroki zasięg.

W dyskusji nad tym zagadnieniem wysuwane są wnioski, aby przy wymianie sprzedawać paszę po obniżonych cenach tak, aby rolnik przy sprzedaży 100 kg żyta mógł otrzymać 100 kg mieszanki dla trzody nie

nie dopłacając. Proponują, aby sprowadzić całą operację do wymiany opartej o jednostki fizycznowagowe. Byłoby to oczywiście znacznym uproszczeniem samej manipulacji, ale i ten kierunek wydaje się nie słuszny z uwagi na tak wysokokształtujące się dotacje państwowe, które przy dalszym obniżeniu cen uległyby poważnemu zwiększeniu. Wreszcie cena powinna być w jakimś stopniu wyrazem wartości produktu.

Reprezentowany jest również pogląd, że należałoby stworzyć wolny rynek dla pasz. Nabywca paszy nie byłby zobowiązany do dostawy zboża. Skup zboża odbywałby się zwykłym trybem. Kierunek napewno słuszny i interesujący — stwarza bowiem warunki swobodnej wymiany. Należałoby go popierać, gdybyśmy posiadali nieograniczone możliwości importu zbóż. Oszczędności bowiem powstałe na skutek zamiany w skarmianiu zbóż na pasze treściwe ujawniłyby się częściowo w zwiększonym skupie zboża, względnie w rozszerzonej produkcji hodowlanej. Import zbóż w tym przypadku nie malałby — przeciwnie na przestrzeni jeszcze dość długiego okresu należałoby go powiększyć. Należy jednak pamiętać, że koncepcja zwiększonej produkcji pasz i wymiany rodziła się przecież z trudnej sytuacji naszego bilansu zbożowego, wyrażającej się z roku na rok wzrastającym importem zbóż, przy równocześnie występujących trudnościach w realizacji tak wysokiego przywozu.

## WNIOSKI

W oparciu o analizę dokonaną w niniejszym opracowaniu rysują się w perspektywie najbliższych lat następujące kierunki działania:

1. Należy uznać kierunek rozwoju produkcji pasz przemysłowych za słuszny.
2. Tempo rozwoju produkcji mieszanek i koncentratów białkowych dostosować do aktualnie kształtującego się popytu.
3. Rozszerzać rozprowadzanie pasz do gospodarstw rolnych w formie wymiany za zboże, usprawniając organizację i technikę samej wymiany.
4. Stosować bardziej elastyczne formy tzw. pomocy paszowej w zależności od sytuacji hodowlanej i paszowej w poszczególnych okresach i rejonach kraju.
5. Rozwojowi produkcji pasz przemysłowych towarzyszyć muszą następujące zabiegi:
  - a) usprawnienie technologii produkcji pasz przemysłowych dla poprawienia ich jakości,
  - b) zorganizowanie kontroli procesu produkcyjnego i w obrocie, celem nie dopuszczenia do skarmienia pasz nieodpowiadających wymaganiom jakościowym wynikającym z zatwierdzonej urzędowo receptury,

c) podniesienie jakości i estetyki opakowań.

6. Potencjał produkcyjny mieszalń należy rozbudowywać równolegle w przemyśle państwowym jak i spółdzielczym, przy czym głównym zadaniem przemysłu kluczowego byłaby produkcja komponentów białkowych — koncentratów oraz mieszanek typu specjalnego, jak mieszanki dla drobiu, dla bekonów, dla cieląt i prosiąt, dla macior oraz mieszanek wymagających granulowania.

Mieszanki średniobiałkowe proste dla bydła i trzody w oparciu o dostarczony przez przemysł koncentrat produkować winny mieszalnie lokalne. W związku z tym spółdzielnie Zaopatrzenia i Zbytu CRS „Samopomoc Chłopska” jako najbardziej do tej roli powołane winny dostosować do tych zadań sieć terenowych mieszalń.

7. Właściwe placówki naukowo-badawcze winny systematycznie badać skuteczność i efektywność żywienia paszami przemysłowymi.

8. Rozwojowi mieszalnictwa pasz winno towarzyszyć pozyskiwanie komponentów białkowych z produkcji krajowej w znacznie szerszym zakresie niż obecnie. Głównie będzie nam zależało na zdobywaniu białka pochodzenia zwierzęcego.

Opracowany wstępnie perspektywiczny program rozwoju przemysłu paszowego zakłada produkcję 7 mln ton. Można mieć wątpliwości czy do tych ilości należy dążyć w roku 1970. W każdym bądź razie jest to jakaś docelowo słuszna wielkość przy kształtującym się w Polsce zapotrzebowaniu pasz treściwych. Dla wyprodukowania 7 mln ton mieszanek średniobiałkowych, odpowiadających wymaganiom żywieniowym dla trzody, bydła i drobiu trzeba mieć do dyspozycji komponentów białkowych:

— mieszanek zwierzęcych — mięsnych i rybnych	450 tys. ton
— drożdży pastewnych	130 tys. ton
— mleka w proszku (chudego)	29 tys. ton
— śrut poekstrakcyjnych (makuchów) przepakowych krajowych	270 tys. ton
— śrut poekstrakcyjnych (makuchów) rzepakowych importowanych	802 tys. ton
— pełnowartościowej mączki z suszu z roślin zielonych	367 tys. ton
— mocznika	około 40 tys. ton

Przedstawione wielkości wskazują na wagę rozbudowy krajowego przemysłu w tym zakresie. Import bowiem tych komponentów będzie limitowany możliwościami zakupu i zdobycia takich ilości na rynkach zagranicznych.

Z tego też względu już obecnie położyć trzeba nacisk na rozbudowę głównie przemysłu drożdżowego (surowiec jest w kraju) oraz zakładów produkujących mączki rybne.



Załącznik 1  
Produkcja mieszanek paszowych na 1 sztukę pogłowia w krajach EWG i Wielkiej Brytanii w 1961 roku

Kraj	Ogółem mieszanek tys. ton	Bydło			Trzoda chlewna			Drób
		pogłowie w tys. szt. ogółem	produkcja mieszanek w tys. ton	mieszanek na 1 szt. kg	pogłowie w tys. szt. ogółem	produkcja mieszanek w tys. ton	mieszanek na 1 szt. kg	
Wielka Brytania	7 750,0	11 964	2840,0	237,3	6 093	1 350,0	221,5	3 560,0
Holandia	4 500,0	3 614	1 000,0	276,7	2 855	1 755,0	614,7	1 745,0
Belgia	1 794,4	2 722	515,0	189,1	1 748	720,9	412,4	558,5
Polska w 1961 r.	616,0	9 168	190,0	20,7	13 434	336,0	25,0	90,0
Polska w 1962 r.	805,0	9 589	312,0	32,5	13 616	351,0	25,0	142,0

Uwaga: dane o pogłowie w Zachodniej Europie wg Kraftfutter Nr 3/162 r. str 132  
dane o wielkości produkcji mieszanek wg Fédération Europeene des Fabricants d'Aliments Composés Pour Animaux (FEFAC)

Udział procentowy mieszanek dla poszczególnych gatunków zwierząt  
w ogólnej produkcji w krajach EWG w 1961 r.

Mieszanki dla:	NRF	Belgia	Francja	Włochy	Holandia	EWG
Drobiu	45	30	54	50	38	41
Trzody chlewnej	49	39	28,5	25	38	33
Bydła	24	28	22	23	22	23,5
Innych zwierząt	2	3	4,5	2	2	2,5



## Załącznik 2

Obowiązkowe ceny produkowanych mieszanek paszowych oraz koszt 1 kg białka w poszczególnych asortymentach mieszanek i surowcach w roku 1963

## I. Mieszanki paszowe

Mieszanki paszowe	Cena fabryczna 1 tony miesz. zł	Dotacje	Cena detaliczna 1 tony miesz. zł	Ilość kg białka og. strawnego w tonie miesz.	Cena 1 kg białka og. strawnego w zł
Dla bydła B	2 325.—	109.—	2 600.—	180	14,4
B-1	2 125.—	97.—	2 400.—	140	17,1
C	2 980.—	474.—	2 800.—	175	16,0
Dla trzody MBek	3 155.—	934.—	2 700.—	165	16,3
BekA	3 227.—	631.—	2 900.—	165	17,5
T	2 751.—	642.—	2 500.—	140	17,8
TA	2 840.—	469.—	2 650.—	140	18,9
Standard I	3 376.—	244.—	3 500.—	120	29,1
„ II	3 112.—	69.—	3 400.—	110	30,9
„ III	2 953.—	—	3 300.—	100	33,0
Dla drobiu D	3 755.—	622.—	3 500.—	185	18,9
DK	4 235.—	744.—	3 900.—	185	21,0
DKA st. syp.	4 366.—	786.—	4 200.—	185	22,7
DKA st. gran.	4 366.—	696.—	4 300.—	185	23,2
DKA fin. syp.	4 494.—	735.—	4 000.—	170	23,5
DKA fin. gr.	4 494.—	645.—	4 100.—	170	24,1
Konc. „Ko-Be”	2 595,50	—	2 900.—	350	8,2
„Prowit”	7 466.—	966.—	6 570.—	380	17,2
„Ko-De”	5 712.—	1 237.—	5 000.—	300	16,6
KBD	6 828.—	—	7 200.—	280.—	25,7

## II. Surowce

Nazwa surowca	Cena detaliczna 1 tony surowca zł	Ilość kg białka og. strawnego w 1 tonie surowca	Cena 1 kg białka og. strawnego w surowcu zł
Otręby pszenne	2.300	106,6	21,5
„ żytnie	2.100	95,4	22,0
„ jęczmienne	1.700	92,4	18,3
Mączka jęczmienna	2.200	119,0	18,4
Śruta pszenna	2.500	99,7	25,0
„ żytnia	2.500	78,9	31,6
„ jęczmienna	2.500	82,8	30,1
„ owsiana	2.500	84,7	29,5
„ kukurydziana	2.500	80,9	30,9
„ sorgo	2.500	85,0	29,4
„ bobik	6.300*)	220,0	28,6
Śruta rzepak.	2 600	262,7	9,8
„ lniana	3 800	187,5	20,2
„ sojowa	4 100	405,7	10,1
„ arachidowa	4 300	424,0	10,1
„ palmowa	3 500	121,3	28,8
Mączka mięsno-kostna I gat.	5 200	441,6	11,7
„ „ II „	4 800	441,6	10,8
„ z krwi	6 380	521,5	12,2
„ rybna I gat.	15 900	535,8	29,7
„ „ II „	13 250	533,8	24,8
„ imp.	11 670*)	533,8	21,8
Mleko w proszku	17 000*)	326,8	52,0
Drożdże melasowe	12 190	420,4	28,9
„ browarniane	5 830	420,4	13,8
Mączka z suszu roślin ziel.	2 750	123,7	22,2
Kiełki słodowe	2 000	191,1	10,5
Mocznik	6 400	2.500,0	2,5

\*) W rozliczeniach między zakładami produkcyjnymi obowiązuje cena zbytu tj. cena detaliczna pomniejszona o 8,5%.